

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi Izabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

# G A Z E T A

## L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajnym druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N<sup>o</sup>. 114.

1. października 1846.

### Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Ze Lwowa: Czynności Sejmu galicyjskiego w roku 1845 (Ciąg dalszy). — Z Wiśdnia: Nominacyje. — Z Ziemi Siedmiogrodzkiej: Otworzenie Sejmu.

**Wiadomości zagraniczne:** Hiszpanija: Bliższe szczegóły o pierwszym posiedzeniu Cortezów. — Protestacyja Infanta Don Enrique przeciw zaślubieniu siostry Królowej — Flota angielska pod Kadymem.

**Francyja:** Szczęgóły ucieczki hrabi Montemolin i jenerala Cabrery. — Abd-el-Kader i stosunki Francyi z państwem Marokańskim.

**Turcyja:** Cholera zwróciła się z Teheranu na powrót w południowo-wschodnią stronę.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Ze Lwowa. — Z Gdańska. — Jeszcze jeden środek przeciw śnieci w pszenicy. — Zaprowadzenie żeglugi parowej w Królestwie Polskiem na Wiśle i wpadających w nią rzekach.

Temperatura września r. b. we Lwowie.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Ciąg dalszy przerwano w przeszłej „Gazecie” podania: o czynnościach Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi w roku 1845 odbytego:

Na zakończenie Sejmu uchwalony został następujący pokorny adres do Najjaśniejszego Pana, przez Wice-marszałka Wasilewskiego ułożony:

#### Najjaśniejszy Panie!

„Już przeszły rok slotny, w całym kraju zawiodł pracę i nadzieję rolnika, a znaczne przeszczerzenie nad rzekami wodą zalane, dobytek wraz z całorocznym plonem utraciły, i już wy-

żywienie nie małej ludności, jak i uprawa ziemi na przyszłość trudne były. W tym roku mniejszy mamy urodzaj: część zboża już w stanie dojrzałości na polu porosta, inna przy szczupłym ziarnie, mały obiecuje wydatek; ziemniaków zbiór jeszcze niepewny, a kłęski elementarne z większą odnowiły się srogością i rozleglejsze okolice zajęły. W wielu miejscach upadły grady, w innych sroży się zaraza na bydło, a w nizinach powodzią dotkniętych całe wsie zniszczone, cała ich ludność bez wyżywienia, bez dachu, ogołocona z bydła, z paszy dla pozostałego; ze sprzętów i odzieży, potem ojców i swego czoła użyźnioną ziemię opuszcza i rozchodzi się o żebrany chlebie szukać zarobku. Wyczerpane dawniejsze i przeszloroczne zapasy, a nie wielkie tegoroczne zbiory, zapowiadają drożyznę i straszą głodem w tych stronach, które nic nie zebrały.”

»W tak wielkim i powszechnym nieszczęściu gotowością ofiary, których Miłościwy Panie w najwyższych postulatach na potrzeby ogólne Państwa zażądałeś, nie dla siebie o ulgę, ale o pomoc skuteczną i spieszną dla włościan tych okolic upraszają, które najwięcej od powodzi ucierpiały, a których dominija równą kłękę poniosłszy i dochodów pozbawione, zapomódz nie mogą. Uchwale sejmu tego przedmiotu dotyczącą, mądrości i dobroci Waszej Ces. Król. Mości polecamy w pokorze. Ofiary chwilowe, które scharb najwyższy dla zachowania znacznej części ludności i utrzymania żyźności ziemi poniesie, ofiary, do których i Stany według sił swoich chcą się przyłożyć, za powrotem zamożności do zniszczonych dziś okolic, rychło się wynagrodzą, a Wasza Ces. Król. Mość dodasz jeszcze jedno dobrodziejstwo do tych, któremi serca wiernych poddanych swoich, świeżo sobie zobowiązałeś. Rok bowiem ten kłękami wślawio-



ny, równie pamiętnym będzie Twojemi Miłościwy Panie, dobrodziejstw.<sup>a</sup>

»Wraz z całą Monarchiją składamy Waszój Ces. Król. Mości czułe dzięki za skrócony czas służby wojskowej.«

»Składamy również dzięki za łaskę, z którą przebaczyć racyleś niektórym ziomkom naszym, za polityczne występki pod sąd pociągniętych. Dokończ Miłościwy Panie dzieła dobroci i zatrzej pamięć łez, które niejedna rodzina jeszcze wylewa, aby my i wnukowie nasi tylko dobrodziejstwa Twoje wspominali.«

»Uznając ważność kolei żelaznej dla tego kraju, racyleś Wasza Ces. Król. Mość kosztą jój budowy przyjąć na skarb najwyższy. Rozkaż Miłościwy Panie przyspieszyć to wielkie dzieło, konieczny przyszłej pomyślności naszej warunek. Wiele rąk pracowitych bez sposobu zatrudnienia wygląda zarobku z tój budowy. Przy takim ubieganiu się robotników nigdy ta budowa taniej nie będzie mogła być wykonaną, a nigdy dozwolony zarobek tak wielkiem, jak teraz nie stanie się dobrodziejstwem.«

»W wyższym jeszcze stopniu, jak żelazna kolej, rokuje temu krajowi błogą przyszłość poprawa i uregulowanie stosunków włościańskich, któremi wybranęj z grona Stanów komisji zając się Miłościwy Panie pozwoliłeś.«

»Pokorną prośbę Stanów o rozszerzenie działań tój komisji, chciój Wasza Ces. Król. Mość przyjąć łaskawie. Nie jest bynajmniej zamiarem zgromadzonych Stanów, naruszać czyjąbądź własność, odejmować prawa dobrze nabyte, wzniecić obawy i nadzieje, któreby bieg gospodarstwa krajowego tamować, produkcję jego umniejszyć, lub spokojność wewnętrzną narazić mogły; owszem chcą Stany wszelkie prawo uświęcić, ale używaniu jego korzystnemu stojące na zawadzie przeszkody usunąć, otworzyć pole dobrowolnym układom, i dać sposobność lepszego rozwinięcia się sił tak właścicielom dóbr, jak włościanom ku podniesieniu krajowego gospodarstwa i bogactwa, a odjęciem każdemu na przyszłość niespokojnemu poruszeniu powodu i pretextu, uczynić je niepodobnym.«

»W zbyt czasnym zakresie ograniczona komisya nie przyniesie oczekiwanych po niój owoców. Ze potrzeba rozszerzenia jój działalności czuć się daje powszechnie, służyć może za dowód ta znaczna większość, z którą Stany po największej części złożone z dóbr właścicieli z różnych okolic, w większej nad zwyczaj liczbie zgromadzonych, zanieśenie tój pokornej prośby do stóp tronu Waszój Ces. Król. Mości uchwałyli.«

»Nakoniec dzięki pokorne Waszój Ces. Król.

Mości składamy, żeś łaskawie polecieć raczył, aby c. k. Władze wzięły pod rozważę, czy nie mogą niektóre przynajmniej nauki w Akademii realnej być w mowie polskiej wykładane. Co do wyboru przedmiotów, z oświadczeniem wysokim Rządowi krajowemu przez nasz Wybór Stanowy zdaniem się zgadzamy. Skutek, Najmiłościwzy Panie! wkrótce okaże pożytki tój łaskawej Waszój Ces. Król. Mości uchwały, i przekona wysokie Władze o potrzebie dania powoli coraz większej rozległości mowie krajowej we wszystkich naukowych Instytutach, której po dobroci i sprawiedliwości Twojej, Miłościwy Panie! w przyszłości sobie obiecujemy; mowę bowiem przodków uważamy za najdroższe nasze dziedzictwo, a jój używanie i uprawę za najświętszy nasz obowiązek i najświętsze prawo; i o zachowanie i wspieranie tój mowy, nigdy Waszaj Ces. Król. Mość błagać nie przestaniemy. Mowa ta bogata, dzwięczna i wykształcona, większego jeszcze wykształcenia zdolna, posiadająca dzieła we wszystkich gałęziach nauk i literaturę, która już przestaje być nieznaną Europie, gdyby od nauk i szkół była na zawsze oddalona, zstąpićby musiała do rzędu mów prostego gminu, a i ten gmin cywilizacji innych narodów przyjmowałby nie zdołał, skoroby w mowie własnej ich wiadomości i wynalazków przyswajac sobie nie mógł.«

»Jeżeliś na teraz Najjaśniejszy Panie! nie widział się spowodowanym przychylić się do pokornej prośby Stanów o dozwoleńie podać w tój mowie do sądów w rzeczach spornych, nie tracimy nadziei, że przy ustanowieniu nowego kodeksu sądowego, który jest w robocie, na usilne, w imieniu blisko pięciu milionów wiernych poddanych Twoich, zanieśione błaganie nasze, wzgląd łaskawy mieć będziesz raczył. Szanujemy wolę Twoją Miłościwy Panie, i gdyś wyrzekł, że w rzeczach spornych chcesz, aby przy używanęj dotąd w sądach mowie pozostać, tą zaś mową z dawnego używania jest łacińska, domagamy się jedynie, aby tój woli Waszój Ces. Król. Mości stało się zadość, i ze smutkiem donieść musimy, że się jój zadość nie dzieje. Sądy bowiem w Galicyi odrzucając nawet w niespornych rzeczach podania polskie, niemieckie w spornych i w niespornych przyjmują, wyroki i rezolucyje po niemiecku stronom na ich łacińskie podania wydają. Gdyby w ten sposób język niemiecki wszedł w zwyczajne sądów używanie, jużby od tego zwyczaju, gdy raz się zadawni, trudno było późniój na korzyść mowy krajowej odstąpić.«

»Gdy zaś wspomniony powyżęj wyrok woli Waszój Ces. Król. Mości ściagał się tylko do



pism sądowych w rzeczach spornych, śmiemy ponowić pokorną prośbę, abyś Najjaśniejszy Panie w rzeczach niespornych, w rzeczach *nobilis iudicis officii*, w rzeczach spadkowych, opieki, tabularnych, podania polskie przyjmować rozkazał.»

»Łączmy do tój prośby jeszcze i tę drugą, abyś, jak od politycznych urzędników wymagana jest znajomość nie jakiegokolwiek sławiańskiego, lecz wyraźnie polskiego języka, przepis ten i na urzędników sądowych rozciągnął łaskawie, i rozkazał przy egzaminie kandydatów z mowy polskiej zachowywać tę formalność i tę surowość, które są przepisane przy innych egzaminach; mowa bowiem polska nie jest dyalektem żadnej innej mowy sławiańskiej, lecz jest mową osobną. Między nią a pobratymczymi mowami, przez wieki i różny stopień uprawy nastąpiły różnice, które nieraz podobnemu brzmieniu nie tylko inne, ale nawet przeciwne nadają znaczenie. Przy znajomości więc innej sławiańskiej mowy, mógłby sędzia, nieumiejący po polsku, mając wyrokować nad dokumentami i zeznaniami polskimi, być narażonym na szkodliwe i niewynagrodzone pomyłki.«

\* \* \*

Wkrótce po Sejmie otrzymał Wybór stanowy najwyższe pismo prezydjalne JKMości najdosłojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora tój treści, iż poruczone sobie od Najjaśniejszego Pana przewodnictwo w *stanowej komisji* mającej naradzać się przygotowawczo nad nadaniem włościanom własności pożytkowej gruntów i zaprowadzeniem ksiąg gruntowych wiejskich, iż mówię JKMość najdosłojniejszy Arcyksiążę w skutek pozwolenia Najjaśniejszego Pana, uznał za stosowne mianować JO. Karola księcia Jabłonowskiego Zastępcą swoim w rzeczonój komisji. Najjaśniejszy Pan raczył oraz rozporządzić, ażeby jako członkowie tójże komisji zasiadali także Prokurator kamery lub tegoż zastępcą, tudzież biegły jaki prawnik i urzędnik obeznany dobrze ze stosunkami dóbr skarbowych i funduszków publicznych. Mianowanie tych urzędników tudzież referenta zachował sobie JKMość najdosłojniejszy Arcyksiążę aż do tego czasu, w którym komisja do rozpoczęcia swoich działań zwolana zostanie. Ze zaś Stany na ostatnim Sejmie przelożyły prośbę Najjaśniejszemu Panu o rozszerzenie zakresu działań tójże komisji, przeto dopiero po rozwiązaniu przez Najjaśniejszego Pana tój prośby wypada zwolnić tę komisję, co jednak nie przeszkadza aby wybrani komisarze zatrudnić się nie mieli zbieraniem dat i robotami przygotowawczymi,

któreby się w czasie narad komisji przydać mogły.

Co do uchwały sejmowej, której przedmiotem *wzmocnienie funduszu przeznaczanego ku wsparciu włościan w potrzebie zostających* i zasilenie tegoż funduszu gotowizną, wysoki Prezydium krajowe insynuatem z dnia 17. grudnia 1845 uwiadomiło Wybór stanowy, iż wysoka kancelaryja nadworna wydzieliła tę uchwałę Stanów z ogółu czynności sejmowych i Najjaśniejszemu Panu z tym wnioskiem przedłożyła, aby Najjaśniejszy Pan na zaciągnięcie pożyczki z bukowińskiego grecko-nieunickiego funduszu religijnego najlaskawiej zezwolił raczył, a to, jak to upraszały Stany, w sposób dwojaki: a) Od sumy 400,000 zr. m. k. przypadające prowizyje po 4% w miarę corocznych spłat zmniejszające się, na fundusz domestykalny nałożono; b) od wyższej zaś pożyczki aż do sumy 1,500,000 zr. m. k. prowizyje po 4% rocznie przez lat 10 kraj cały ponosił w miarę wszystkich podatków stałych, tudzież czopowego, jak tenże do roku 1825 istniał; c) ażeby użyczono pomocy dominijom dla włościan potrzebą przyciśnionych, tylko z funduszu zapomogi i w imieniu tegoż funduszu temi sumami wzmocnionego, z ostrożnościami i pod warunkami dotychczas przestrzeżanemi, zatem jedynie pod wagą Rządu krajowego, którego będzie obowiązkiem mieć baczenie na zawarowanie i odpłaty pożyczki; d) aby uprzednio najwyższe zezwolenie na wzmiankowaną najprzód sumę 400,000 zr. m. k. ograniczyło się, lecz przytém łasce Najjaśniejszego Pana zostawioną było, połączoną Kancelaryję nadworną upoważnić, iżby, gdyby znaczniejsze pożyczki stały się niezbędne, natenczas na wniosek Prezydium krajowego stopniowo dalsze sumy z zabezpieczeniem prowizyi w sposób wtóry z grecko-nieunickiego funduszu religijnego wypożyczone być mogły. — Te wnioski raczył Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem najlaskawiej zatwierdzić. Przytém rozkazał także Najjaśniejszy Pan Stanom galicyjskim oznajmić, jako o gotowości ich do niesienia pomocy z własną nawet ofiarą włościanom w niedoli pogrążonym z upodobaniem powziął wiadomość. — W skutek powyższego postanowienia Najjaśniejszego Pana, Prezydium krajowe zawiadomiło Wydział stanowy, iż wydało polecenie, aby na wzmocnienie funduszu zapomogi włościan, z bukowińskiego grecko-nieunickiego funduszu religijnego tymczasowie 50,000 zr. m. k. wydano i prowizyje obliczono; aby także prowizyje od dalszych sum, któreby później na rzecz funduszu zapomogi asygnowane były, rachowano, i aby tak co



do prowizyj jak i corocznych częściowych splat kapitału prowadzono ewidencję, o czém Wydział stanowy od c. k. Rządu krajowego otrzymywać będzie wiadomość.

(Dokończenie nastąpi.)

— Z Wiednia. —

JCKMość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 19. września r. b. nadwornego radcę przy apelacyjnym sądzie w Galicyi, Franciszka de Kronwald, mianować najlaskawiej Prezydentem c. k. Sądu Szlacheckiego we Lwowie.

JCKMość raczył najwyższém postanowieniem datowaném w Szenbranie dnia 19. września b. r. mianować najlaskawiej galicyjskiego gubernijalnego radcę, Henryka de Saar, obwodowym starostą w Przemyślu.

JCKMość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 19. września r. b. opróżnioną przy apelacyjnym Sądzie w Czechach posadę radcy, nadać najlaskawiej lwowskiemu wice-burmistrzowi Karolowi Kratky.

— Z Ziemi Siedmiogrodzkiej. —

*Pesztyńska Gazeta* donosi o zagajeniu Sejmu w Wielkiém Księstwie Siedmiogrodzkiém: „Gdy Siedmiogrodzkie Stany zebrały się dnia 9. września na piérwszy Sejm pod przewodnią prezesa Stanów barona Franciszka Kemény, w czém także i królewskie gubernijum miało udział, a składająca Jego Excelencyi królewskiemu komisarzowi uszanowanie deputacja sejmowa oznajmiła Stanom, że Jego Excelencyja zamysła nazajutrz, to jest dnia 10. września uroczystie zagaic Sejm, odczytano królewski dekret, zawierający spis imion dygnitarzy koronnych tudzież sprawdzenie deputowanych ze strony komitatów, stolic i Stanów, których liczba sześćdziesiąt dziewięć wynosi, poczém zamknięto posiedzenie. Dnia 10. września o godzinie dziewiętej z rana zgromadziły się Stany i zatwierdziły autentycznie protokół wczorajszego posiedzenia. Potém przybyło królewskie gubernijum, a Jego Excelencyja Gubernator królewski kazał mianowanęj wczoraj deputacyi, aby Jego Excelencyi królewskiemu komisarzowi oznajmiła, że Stany już są zebrane. Jego Excelencyja królewski komisarz przybył o wyznaczonęj godzinie, i wprowadzony przez idące przed nim królewskie gubernijum do sali, po przeczytaniu przez król. dygnitarza i sekretarza siedmiogrodzkiej nadwornęj kancelaryi Samuela Nadnotfay najwyższego dekretu, zawie-

rającego jego mianowanie, zajął śród żywego okrzyku *Elien* na przygotowanym dla niego tronie miejsce, i zagaic Sejm odznaczając się w łacińskim języku mową. Poczém król. dygnitarz i nadworny radzca Karol Czák odebrał od Jego Excelencyi król. komisarza najlaskawsze król. propozycyje i doręczył je Jego Excelencyi Gubernatorowi, które potém prototyparyjusz Emeryk Galfalvi publicznie odczytał. Jego Excelencyja Gubernator powitał treścią łacińską mową Jego Excelencyję królewskiego komisarza jako zastępcę Monarchy, tłumaczył prawdziwemi słowy niezachwianą wierność ludów siedmiogrodzkich dla Monarchy i najwyższego panującego domu, prosząc Jego Excelencyję królewskiego komisarza, aby to zapewnienie do najwyższego tronu przesłać raczył; w końcu wyraził swą radość z tego powodu, że JCKMość najwyższą swą osobę przeniósł na tak zaszczytnie zasłużonego męża, który prócz tego wszystkiego jako członek pobratymczego konstytucyjnego narodu (Węgier) tak w zwyczajach jako też w języku ich jest biegły. Gdy Jego Excelencyja król. komisarz się oddalił, postanowiono powyższe najlaskawsze propozycyje przesłać do dyktatury i zamknięto posiedzenie. W południe dał Jego Excelencyja król. komisarz ucztę dla niejakięj części Stanów. Wieczorem było całe miasto rzesisto oświetlone.“

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 15. września. Skoro wczoraj otworzono drzwi sali posiedzeń kongresu deputowanych, natychmiast zajęli wszystkie galeryje mężczyźni i damy, którzy poczęści już od kilku godzin na wstęp czekali. Liczne tłumy niższych klas ludu otoczyły gmach do odbywania posiedzeń przeznaczony, a żołnierze policyi czuwali nad utrzymaniem porządku. Wojsko w koszarach stało pod bronią. Jeszcze przed czterema dniami dochodziła liczba obecnych tutaj deputowanych ledwo do ośmdziesięciu, ale onegdaj przybyło ich reszczą w powozach a nawet konno tak wielu, iż na wczorajszym posiedzeniu prawie dwiestu naliczyć było można. W pół godziny przybyli wszyscy ministrowie w galowym mundurze, a pan Mon był ozdobiony wielkim krzyżem legii honorowój. Prezydent ministrów, pan Isturiz, odczytał potém następujące obwieszczenie: „Stosownie do przepisu artykułu 47 konstytucyi, rozkazuje nam Jęj Mość Królowa oznajmić Kortezom, że po długim roztrząsa-



nia tój kwestyi, coby dla monarchii najzwadniejsem być mogło, postanowiła zaślubić się z dostojnym swym kuzynem, Infantem Don Francisko de Asis Maria de Bourbona. Królowa rozkazała nam oraz, w tym, że samym zamiarze oznajmić Korteżom, że dostojna jój siostra, Infantka Donna Maryja Luiza Fernanda de Bourbon, postanowiła, zaślubić się z Jego Królewiczką Mością Antonim, Maryjanem Filipem Ludwikiem Orleańskim, księciem Montpensier. (Głośneszczemranie słuchaczy na galerjach przerwało w tém miejscu ministra i sprowadowało prezidenta zawołać dobitnie do porządku.) Królowa spodziéwa się, że ten związek małżeński może się przyczynić do pomyślności monarchii i do uszczęśliwienia jój dostojnej siostry, gdyż jest przekonana, że Korteży, które jój dały tak wiele dowodów przywiązania do najwyższej jój osoby i familii i do instytucyj, przyczynią się ze swojej strony do tego, aby się te błogie nadzieje narodu za pomocą otwórczenia nowego wieku pokoju i zbawienia spełniły.\* — Potém zapytał pan Orense (jeden tylko z deputowanych stronnictwa progresistów), czy zaślubienie Infantki odbędzie się razem z zaślubieniem Królowej, czy też, aż gdy Królowa potomstwo mieć będzie. Prezydent ministrow odpowiadział z szczególniejszym przyciskiem: »Zaślubienie Jój Mości Królowej Hiszpanii i Jój Królewiczkowej Mości Infantki, bezpośredniej następczyni tronu, odbędzie się w jedynymże czasie, a to wtedy, gdy Królowa rozkaże.« Pan Orense zastrzegł sobie, dokładniej rozwinąć swe zapytanie przy rozprawach nad adresem, który do Królowej wymierzony będzie.

— Dnia 16. września. Infant Don Enrique wydał w Gandawie protestacyję przeciw prawom, jakieby pochodzący z małżeńskiego związku księcia Montpensier i Infantką Luizą potomkowie, z uszczerbkiem praw przynależnych familii Infanta Don Francisko de Paula, do następstwa tronu w Hiszpanii rościć sobie mogli. Jak słysząc, opiera się Infant Don Enrique na obwarowanym traktatami wyłączeniu domu Orleańskiego od następstwa tronu w Hiszpanii i na 47mym artykule konstytucyi. Do pomienionej protestacyi dołączony jest list Infanta, w którym, jak słysząc, zawarte są bardzo zadziwiający objaśnienia o różnych ze strony francuzkiego dworu czynionych mu propozycjach.

Zewsząd nadsłają do Królowej i Korteżów

prośby, dla skłonienia ich, aby się zaślubić z księciem Montpensier oparły. —

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość, że przybywająca z Lizbony angielska flota pod rozkazami wice-admirała Sir Wiliama Hyde Parkera dnia 11. b. m. do portu w Radyxie zawinęła. Jest ona złożona z ośmiu liniowych okrętów, z dwóch fregat i z czterech parostatków. Mówiono w Radyxie, że ta flota po dwóch dniach znowu rozwinie żagle; atoli poseł angielski wyprawił gońca do Radyxu z rozkazem dla admirała Hyde Parkera, aby się na ten raz od hiszpańskiego wybrzeża nieoddalał. Ta okoliczność, równie jak i to przypuszczenie, że nietylko mogą zajść wielkie spory z Angliją, ale nawet w samym kraju grożą malkontenci powstaniem, sprawiły to, że już wczoraj obligacyje spadły.

### Francyja.

Z Paryża dnia 20. września. Tajemnica, którą były osłonięte bliższe szczegóły ucieczki hrabiego Montemolin i przychylnego mu generała Cabrery, pomatu zaczyna się wyjaśniać, i oraz okazuje się ta pewność, że o schwytaniu obu zbiegów już ani myśleć nie można. Gdyż w tym czasie, gdy francuzkie ministerjum odebrało pierwsze doniesienie o ucieczce hrabiego Montemolin, telegraficzną depeszą, którą prefekt departamentu du Cher przesłał tu z Bourges do ministra spraw wewnętrznych, był tak hrabia Montemolin jakoteż generał Cabrera, który w najściślejszem porozumieniu i podług umówionego już wprzód przez pisemną korespondencyję planu wraz z nim działał, już za granicą francuzkiego państwa, a zatem uszedł wszelkiej pogoni, jakoby za nimi wysłać było można. Bliższe szczegóły ucieczki hrabiego Montemolin, jak opowiada dziennik *la Presse*, są następujące: »W poniedziałek, to jest dnia 14. pod wieczór widziano jak powóz tegoż księcia wraz z dwiema osobami z jego świty opuścił miasto. W godzinę potém dosiadł sam książę konia w towarzystwie swej straży; wyjechałszy poza mury miasta, spiał konia ostrogami i ruszył cwałem; straż, która już nieraz widziała go tak jeżdżącego, a potém wracającego, postępowała za nim z wolna i niebawem straciła go z oczu. Na zapytanie żandarmów, dokąd książę skierował, odpowiedziano, że go widziano jadącego do pobliskiego zamku, który często odwijał. Po jakimś czasie widziała straż powóz powracający z trzecią osobą. Przekonana, że tą oso-



hą jest sam książę, powróciła za powozem znowu do Bourges i doniosła w przynależnym miejscu o powrocie księcia do arcybiskupiego pałacu. Nazajutrz chciał prefekt oddać księciu wizytę, ale książę był chory a prefekt nie nalegał na zobaczenie go koniecznie. W środę o godzinie dziesiątej zamierzył prefekt z większym naleganiem oddać księciu nową wizytę, ale książę spał jeszcze. Prefekt zaczął być niepokojnym, niechcąc jednak w żadnym względzie ubliżyć swemu jeńcowi, odszedł jeszcze raz z tém oświadczeniem, że o czwartej godzinie przyjdzie znowu i koniecznie musi księcia zobaczyć. Atoli pokojowiec oszczędził prefektowi niespodzianego zdziwienia z powodu tej wizyty, oznajmiając o pół do czwartej godziny, że już upłynęło 48 godzin jak jego pan odjechał, a zatem dopędził go już niepodobna. Jednakże drogi, którą się książę udał, nie chciał wymienić. — W krótkim czasie dostał się książę do oddalonego od Bourges tylko o 24 do 26 kilometrów miasteczka Vierzon, w którym przychylni strońnicy nań czekali. Wdziawszy tam na siebie inne suknie, ruszył w dalszą podróż ostatnim konwojem na otworzonej niedawno centralnej żelaznej kolei aż do Orleanu, gdzie, jak słychać, przemocował. Nazajutrz puścił się znowu koleją żelazną z Orleanu do Paryża, podczas gdy w Bourges ciągle jeszcze niewiedziano o jego oddaleniu. Tak przybył do Paryża, gdzie przywiązani do niego strońnicy przygotowawszy wszystko na jego przyjęcie z niecierpliwością nań czekali. Wysiadł on, jak słychać w przysposobionem dlań pomieszkaniu w jednym z najludniejszych przedmieść Paryża; i tu uczyniono wszelkie przygotowania do dalszego wykonania planu, a za pośrednictwem zajmującego wielką posadę człowieka, który we wszystkich sprawach i w różnych kolejach szczęścia wygnanego szczepu hiszpańskiej rodziny królewskiej, znakomitą i z wielkim wpływem odgrywał rolę, i zawsze się jako niezawodny strońnik okazał, postarano się o nieodzowne do odbywania dalszej podróży środki, to jest o pieniądze, papiéry, tudzież inne potrzeby tak dla księcia jakoteż dla generała Cabrera, który od czasu jak książę przybył, od niego prawie już nie odstąpił. Utrzymują nawet, że obaj wśród białego dnia pojechali w otwartej karyjolce do dość odległego pomieszkania nadmienionego znakomitego człowieka. Wszystko to bardzo być może, bo gdy tutaj sądzono, że książę zostaje w Bourges pod ścisłą strażą, równie jak i Cabrera, który za pozwoleniem rządu tak jak pierwój tutaj przebywał, a którego prawie nikt nieznał, przeto w pośród ru-

chu w Paryżu niepoznani bardzo łatwo przejechać mogli. — Jak książę zaraz z początku z obliczoną roztropnością puścił się z Bourges kierunkiem ku północy, podczas gdy wszyscy, choćby nawet oddalenie się jego natychmiast w Bourges zastało odkrytém, w pierwszej chwili musieliby byli wpaść na myśl, że najkrótszą drogą będzie się starał dostać na granicę hiszpańską i przez nią się przeprowadzić, tak też tu ułożono dalszy plan ucieczki i ściśle obliczono wszelką możebność pomyślnego skutku. Aż tu postanowiono ostatecznie, że książę i generał Cabrera mają się udać naprzód do Anglii, czekać tam na wypadki i przygotować wszystko na moment stanowczego wystąpienia, na który datowana z Bourges pod dniem 12. września książęca odezwa przysposobić miała tak w Hiszpanii jako też za granicą wszystkie umysły. — Przewrotność nakazywała tak księciu jako też generałowi Cabrera różnemi drogami a zatem osobno udać się do Anglii jako do wspólnego punktu zjednoczenia się, by w ten sposób jeszcze bardziej uniknąć wszelkiej uwagi i tém bardziej zabezpieczyć swoją ucieczkę. Dlatego postanowiono, aby książę puścił się sam drogą przez Belgiję, i żeby tam odjechał z pierwszym rannym pociągiem północnej kolej żelaznej, podczas gdy generał Cabrera odjedzie téżże samej godziny koleją żelazną z Paryża do Rouen, z kąd parostatkiem dolnej Sekwany dostanie się do Havre a ztamtąd podobnież do Anglii odpłynie. Jak się zdaje, był już raz generał Cabrera dnia 13. w Rouen, dla oznajmienia tamże wiernym swym przyjaciółom o blizkiem swem przybyciu i ostatecznej ucieczce, aby wszystko, co do tego potrzeba, mieli już na pogotowiu. Plan ten jak najdoskonalej się udał.

Dyspensa do zaślubienia księcia Montpensier z Infantką Luizą nadeszła d. 17. b. m. z Rzymu do Paryża.

Wszędzie daje się czuć drożyzna. Zeszłego roku chwiały się ceny zboża na francuzkich targowicach między 20 i 24 franków za hektolitr. (t. j. 10 do 12 zr. m. k. za korzec polski), tego roku zaś chwieją się między 26 a 32 franków (t. j. 13 do 16 zr. m. k. za korzec polski), co zdaje się okazywać, że pomieniona cena podniosła się od 20 do 25%.

Przez niebezpieczne położenie, na jakie są narażone stosunki w państwie marokańskiem w skutek planów i zabiegów Abd-el-Kadera, i jego strońników, zdawało się niepodobną żadnąj wątpliwości, że wkroczą w toż państwo francuzkie wojska. Jednakże mini-steryjalny dziennik *Epoque* ogłosił o kwestyi



marokańskiej artykuł, który ma zupełne piętno ideów *justemilieu*, jakie we Francyi od roku 1830 górowały. Pomieniony dziennik wychodzi z tego zdania, że jeżeli Francya będzie interwenjowała za Cesarza Abd-el-Rhamaana, tedy właśnie przeto pozbawi tego monarchę wszelkiego wpływu na ludność muzulmańską, a z drugiej strony zupełna neutralność Francyi dodałaby Abd-el-Kaderowi w jego uzurpacyjnych projektach jeszcze większej odwagi. Ministeryjalny ten dziennik proponuje z tego powodu właściwy środek *justemilieu*, to jest pewien rodzaj ruchomej armii obserwacyjnej. Mówi on: „Cesarz przyznawał nam zawsze prawo, a podług tego, co zaszło, nikt nie mógłby nam zaprzeczyć prawa wkroczenia w kraj marokański i pokonania tamże wszelkich zgromadzonych band, które naszemu panowaniu w Algieryi są nieprzyjazne. — Gdy przyjdzie do tego stosowna chwila, nie mogłoby nam nic przeszkodzić do wystawienia na granicy kilku ruchomych kolumn, uorganizowanych w taki sposób, aby mogły odbywać jak najspieszniejsze marsze dla spotkania się z naszym nieprzyjacielem na każdym punkcie, w którymby blisko naszej granicy usadowić się starał. Kolumny te postępowałyby sobie w niszczeniu różnych operacyjnych planów Abd-el-Kadera z taką samą wytrwałością, z jakąby on w odnawianiu ich postępował. W taki sposób ciśniony nieustannie, i doznając przeszkody we wszelkich swoich usiłowaniach, ujrzałby Abd-el-Kader, iż wszystkie jego projekta tak przeciw Algieryi, jakoteż przeciw samemu Cesarzowi są nadaremne.“

### Turecja.

Według doniesień z Teheranu z końca sierpnia r. b., cholera zabierała w tej stolicy Szacha Perskiego codziennie 200 do 300 ofiar, między którymi liczą także jednego z synów Szacha, ministra spraw zagranicznych, dyrektora Policji i tłumacza poselstwa angielskiego. Jednak straszna ta klęska zaczęła się już uśmierzać w Teheranie, i zwróciła się ku Tebris (Taurik), gdzie nie wiele grasując, zwróciła się raptem w wsteczny kierunek ku stronie południowo-wschodniej i ku Ispahan, jak gdyby do Indyjów Wschodnich znowu powrócić chciała.

### WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Ze Lwowa dnia 30. września. Lichy plon ziemniaków, które miejscami nawet nasienia

nie wracają, miejscami zaś całkiem wygniły, staje się przyczyną podrożenia wszelkiego gatunku zboża, o którego cenach nic jeszcze na pewno powiedzieć nie można, bo sprzedaż i destawa w większych partyjach, z powodu robót w polu, teraz jeszcze nie odbywają się. I wódka znacznie podrożała, tak iż w znaczniejszych partyjach trudno już teraz dostać garniec okowitej po 1 zr. m. k. Że przy takiej cenie konsumpcja tego trunku jeszcze bardziej się zmniejszy, ani wątpić. Słychać iż niektórzy obywatele mieli zakupić na Bukowinie znaczne ilości *kukurudzy* dla przepędzenia jej na okowitę; a że nie znamy jeszcze z doświadczenia wydatku tego ziarna na wódkę, nie możemy więc ani powodzenia tej spekulacji, ani też jej wpływu na przyszłą cenę okowitej naprzedź oznaczyć; tyle jednak pewna, iż wysoka cena wódki może być przyczyną wielkich strat tak dla producenta jak i spekulanta: dla pierwszego przez natężony wyrób z drogo kupionego ziarna, dla drugiego zaś przez odwrotny stosunek, który między drogocią produkta a spotrzebowaniem onego zachodzi.

Ceny innych produktów w handlu hurtowym są teraz takie: Cetrnarkminu 8 zr. 30 kr., konopnego przedziwa 13 zr. 30 kr. do 16 zr., kopru włoskiego 5 zr. 30 kr., łożu topionego 21 zr., miodu z woszczynami 15 zr., patoki 14 zr., oleju konopnego 13 zr., oleju lnianego 13 zr. 30 kr., potażu ze stomy 5 do 6, zr., wosku 83 zr. mon. kon.

Za odstawę (*Fracht*) towarów płaci się od cetrnara: Ze Lwowa do Brodów 30 kr., do Tarnopola 30 kr., do Czerniowiec 1 zr. 12 kr., do Stanisławowa 48 kr., do Krakowa 2 zr., do Białej 2 zr., do Opawy 2 zr. 15. kr., do Berna 3 zr., do Pragi 3 zr. 30 kr., do Wiednia 3 zr. 45 kr. m. k.

Z Gdańska, dnia 21. września. Pokup na naszej giełdzie zbożowej jest coraz żywszy, tak iż zapasy szcupleją bardzo. Ceny dójdą niebawem przeszłorocznych: za łaszt 128 do 133<sup>1/2</sup> sz. pszenicy płacono ostatnim razem od 510 do 555 zł. pr., za łaszt 121<sup>1/2</sup> sz. żyta 380 zł. pr. (*Preus. Handl. Zeitung.*)

### Jeszcze jeden środek przeciw śnieci w pszenicy.

(Nadesłane z Urłowa.)

Niedbałe i nieumiejętne obchodzenie się z uprawą własnego nasienia, może poniekąd usprawiedliwić poleconą przez Dr. Veit (w Gazecie Lwowskiej Nr. 110) przemianę nasienia,



Jako nieodbity warunek pomysłowości przyszłego plonu, niemniej też i uniknięcia śnieci w pszenicy. Rozumiem wszelako że Dr. Veit zaleca przemianę nasienia z stref zimniejszych do cieplejszych, w którymto razie bez wątpienia mając dłuższy przeciąg czasu do wykształcenia się, i plon wyda jak najobfitszy. Dlatego też gospodarze niemieccy niecodziennie się wielkim kosztem, starają się dostawać ziarna na nasienie ze stron najodleglejszych Północy. Tak np. nasienie litewskie Inu z Rygi wprowadzają.

Dostać u nas należyce wykształconego ziarna pszenicy na zasiew, nie tak łatwo. Chcąc bowiem uzyskać ziarno pszenicy pokupniejsze, powszechnie przyjęli rolnicy-spekulańcy za prawidło: zbierać je w pierwszym już stopniu dojrzenia — wtak nazwanym *świdzie*, nie oglądając się bynajmniej na onegoż ważniejsze zażycie jako nasienia. Tak zebrane ziarno daje mąkę bielszą, a zatem i pieczywo piękniejsze; plon zaś z nasienia w tym razie uzyskanego, jako niesależycie wykształconego, podlega wielorakim chorobom, a mianowicie śnieci.

Ażeby więc uniknąć wszelkich chorób w plonie pszenicy, a zatem i śnieci, polecam następujący, jako niezawodny, od dawna doświadczony środek: »Pszenicę na siew przeznaczoną, zostaw mniej więcej do należytego dojrzenia na polu; po zebraniu spiesz z omłotem, a li tylko ziarna z okłotu uzyskanego użyj na nasienie.« \*)

Przy podobnym postępowaniu korzysta prócz tego gospodarz i z ziarna mniej dojrzałego, znajdującego się w przykółkach, obracając go na użytek domowy; a lubo to ziarno nie ma wykształconych zarodków, jest zawsze mniej więcej mączaste. Nieoddzielając zaś tegoż ziarna od okłotu, przy użyciu powszechnie zachwalonych przeciw śnieci bajcowań w roztworach alkalicznych, marnują się takowe. Bajcowaniem niszczą się do reszty te odrobiny siły kiełkowania, które się w ziarnie z przykółków znajdują, a zatem wysypują się na pole bez-

\*) Widziałem w Litwie w małych gospodarstwach, na Zaściankach, nader skrupulatny sposób użytkowania czelnego ziarna na nasienie: Oto w stodołę na klepisku (toku) wbijają pionowo dwa paliki i na te kładą poziomo żerdź, nakształt baryjery. O tę żerdź obijają kłosem snopy. — Tym sposobem można niezawodnie przyjść do arcywybornego nasienia.

użytecznie. Lepszym już jest pławienie nasienia, gdyż splawki dadzą się użyć. Wszelako, tak bajcowanie jak i pławienie, dla łatwego zagrzenia się ziarna, nie zasługują na polecenie w wielkich gospodarstwach.

G. R. L.

## Zaprowadzenie żeglugi parowej w Królestwie Polskiem na Wiśle i na wpadających w nią rzekach.

Umieściwszy w Gazecie Lwowskiej Nrze. 82. pierwszą o tém wiadomość, pośpieszamy teraz z doniesieniem, iż Rada administracyjna Królestwa Polskiego udzieliła dnia 4. września r. b. panu Edwardowi Guibert, inżynierowi-mechanikowi, przywilej wyłączności na zaprowadzenie i utrzymywanie żeglugi parowej na Wiśle i na rzekach w nią wpadających, jakoto: na *Narwi*, *Bugu*, *Wieprzu* i *Pilicy*, a to tak do przewozu pasażerów, jakoteż do holowania statków. Przywilej takowy służy panu Guibert na lat dziesięć. Przywilej ten nie będzie przeszkadzał Rządowi w zaprowadzeniu na wymienionych wyżej rzekach, własnych statków parowych, wyłącznie na własną potrzebę. (Postanowienie w tej mierze, umieszczone jest w całej obszerności w *Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego* z dnia 18go września r. b.)

## Temperatura września r. 1846 we Lwowie (term. Reaum).

Według dostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w wrześniu r. b. robionych, okazały się co do temperatury powietrza następujące wypadki:

Najcieplejszym był dzień 2gi września,	+13° 43.
średnia bowiem temperatura tegoż dnia była	
Najmniej ciepłym był dzień 19ty września,	+6° 00.
średnia bowiem temperatura tegoż dnia była	+21° 7.
Najwyższy stan termometru był dnia 3go	+2° 5.
Najniższy „ „ „ 20go	+19° 2.
Przeło całkowita zmiana temperatury była	+14° 2.
A największa zmiana w 24 godzinach d. 3go	
Średnia temperatura pojedynczych dekad była:	
1wszej dekady t. j. od 1. do 10. września	+12° 27.
2giej „ „ 11. „ 20. „	+8° 61.
3ciej „ „ 21. „ 30. „	+10° 48.
Całego miesiąca	+10° 45.
którato temperatura jest od temperatury normalnej września (z 32 lat = +10° 27) wyższa o	0° 18.

Van Roy.